



## Wybory parlamentarne w Bangladeszu – znaczenie międzynarodowe

Patryk Kugiel

Wybory parlamentarne w Bangladeszu, które odbędą się 7 stycznia, wygra zapewne rządząca od 2009 r. Liga Ludowa, na której czele stoi obecna premier Sheikh Hasina. Bojkot głosowania zapowiedziany przez główną partię opozycyjną, zarzucającą rządowi tworzenie nierównych warunków rywalizacji wyborczej, a także silna polaryzacja społeczna mogą doprowadzić do masowych protestów, przemocy i destabilizacji. Może to osłabić wiarygodność rządu Hasiny i utrudnić współpracę Bangladeszu z USA i UE. Okazję do zwiększenia wpływów w Azji Południowej mogą wykorzystać Chiny i Rosja.

**Sytuacja przedwyborcza.** W Bangladeszu, liczącym 165 mln mieszkańców, zostanie wybranych 300 członków jednoizbowego parlamentu (Jatiya Sangsad). Dodatkowo 50 miejsc jest zarezerwowanych dla kobiet, zgodnie z rozkładem głosów dla partii. O mandaty stara się 2260 kandydatów z 29 partii i startujących niezależnie. Liczy się jednak tylko jedno ugrupowanie – rządząca od 2009 r. centrolewicowa Liga Ludowa (Awami League, AL). Na jej czele od 1981 r. stoi Sheikh Hasina, premier w latach 1996–2001 i od 2009 r., córka pierwszego prezydenta Bangladeszu Sheikha Mujibura Rahmana. Wybory bojkotuje natomiast główna siła opozycyjna – konserwatywno-prawicowa Partia Narodowa Bangladeszu (BNP). Domagała się ona ustąpienia Hasiny oraz powołania na czas wyborów niezależnego i tymczasowego (na 90 dni) rządu technicznego. Taki system istniał w Bangladeszu od odnowienia demokracji na początku lat 90. XX w., ale został porzucony w 2011 r. w trakcie pierwszej kadencji AL. Nieprawidłowości wyborcze z 2014 r. i 2018 r. są według BNP dowodem, że kolejne głosowanie przeprowadzone pod rządami AL nie będzie równe i wolne.

Aby wyrzucić presję na rząd, BNP zorganizowała 28 października ub.r. największy od lat protest, który przerodził się w zamieszki i starcia z policją. Zginęło w nich 16 osób, w tym dwóch policjantów, a 5,5 tys. osób zostało rannych. Wydarzenia te posłużyły władzom do działań

wymierzonych w opozycję. Do połowy grudnia aresztowano ponad 20 tys. aktywistów BNP, w tym większość przywódców partii, m.in. jej sekretarza generalnego. 12 grudnia Komisja Wyborcza zakazała organizowania wszelkich niewyborczych zgromadzeń i wieców do dnia wyborów. Mimo to BNP wzywa swoich aktywistów do strajków i protestów, aby utrzymać presję na władzę, co może być zapowiedzią poważnej konfrontacji.

**Główne wyzwania.** Ograniczanie praw i wolności obywatelskich jest jednym z głównych tematów tegorocznej kampanii. W rankingu demokracji „The Economist” z 2022 r. Bangladesz zajął 73. miejsce i znalazł się w grupie systemów hybrydowych. Organizacje broniące praw człowieka od lat wskazują na pogarszający się stan demokracji w Bangladeszu, przypadki zabójstw pozasądowych, zaginięcia aktywistów, aresztowania i zastraszanie przeciwników politycznych AL. Wśród zarzutów pojawia się też wykorzystywanie systemu sprawiedliwości do ataków na dziennikarzy i obrońców praw człowieka, cenzura oraz ograniczanie przestrzeni do wypowiedzi i krytyki władz. W rankingu wolności prasy z 2023 r., przygotowanym przez organizację Reporterzy bez granic, Bangladesz zajął 163. miejsce na 180 państw.

Od wielu lat obiektem ataków i presji ze strony władz są liderzy BNP. Jej przewodnicząca Chaleda Zia (dwukrotna premier, wdowa po szóstym prezydencie Ziaur Rahmianie)

# BIULETYN PISM

została w 2018 r. skazana na 17 lat więzienia za wątpliwe zarzuty korupcyjne. Na czele partii stoi jej syn Tarique Rahman, który przebywa na emigracji w Londynie, mając w kraju szereg zarzutów karnych. Obiektem ataków są też inni krytycy rządu, np. Muhammad Yunus – laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 2006 r., skazany w styczniu br. na sześć miesięcy więzienia za złamanie przepisów prawa pracy.

Innym źródłem rosnącej opozycji wobec rządu Hasiny jest sytuacja ekonomiczna. Choć Bangladesz pozostaje [pozytywnym przykładem rozwoju gospodarczego](#) i odbicia po pandemii (MFW szacuje, że wzrost PKB w 2023 r. wyniósł 6%), wysoka inflacja (w listopadzie ub.r. wyniosła 9,5%) i utrata miejsc pracy pogorszyły sytuację społeczeństwa. Coraz głośniej o podwyżki i poprawę warunków pracy występują pracownicy sektora odzieżowego, jednej z kluczowych gałęzi gospodarki, np. podczas dwutygodniowych masowych protestów w Dhace w listopadzie ub.r.

**Kontekst międzynarodowy.** Przeprowadzenie uczciwych wyborów jest ważne dla UE, która jest największym partnerem handlowym Bangladeszu (19,5% udziału w całości handlu w 2022 r.), odbiorcą niemal połowy jego eksportu (45,7%) oraz ważnym źródłem pomocy rozwojowej i inwestycji. W 2022 r. obie strony zainicjowały dialog polityczny i negocjacje nowej Umowy o Partnerstwie i Współpracy (CPA), a w październiku 2023 r. Hasina była specjalnym gościem na unijnym Forum Global Gateway w Brukseli. We wrześniu ub.r. UE zdecydowała jednak, że nie wyśle misji obserwacyjnej na nadchodzące wybory, gdyż „w obecnych warunkach nie odegrałaby swojej roli”. Także Parlament Europejski w rezolucji z 14 września wyraził poważne zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją praw człowieka w Bangladeszu, ostrzegając, że może to negatywnie wpłynąć na decyzję o przedłużeniu udziału tego państwa w systemie preferencji handlowych „wszystko oprócz broni” (EBA).

Bardziej stanowcze od UE w sprawie utrzymania standardów demokratycznych są USA. W 2021 r. Departament Sprawiedliwości nałożył sankcje na członków prorządowych sił paramilitarnych RAB za łamanie praw człowieka, a Bangladesz nie został zaproszony na pierwszy [Szczyt dla Demokracji w Waszyngtonie](#). Przedstawiciele USA apelowali w 2023 r. o przeprowadzenie wolnych i uczciwych wyborów oraz zapowiedzieli restrykcje wizowe dla osób, które „podważają demokratyczny proces wyborczy”. Amerykańskie naciski spotykają się z asertywną odpowiedzią władz Bangladeszu i prowadzą do napięć mimo rosnącego zainteresowania USA tym krajem z uwagi na jego rolę w Indo-Pacyfiku.

Chiny oficjalnie uznają wybory za wewnętrzną sprawę Bangladeszu. ChRL stała się w ostatnich latach jego drugim partnerem handlowym (15,9% udziału w 2022 r.), największym źródłem importu towarów (24,5%) oraz głównym dostawcą uzbrojenia (75%). Od zaangażowania się Bangladeszu w Inicjatywę Pasa i Szlaku w 2016 r. [Chiny](#)

[udzieliły mu pożyczek](#) na szereg strategicznych inwestycji, w tym na otwarty w 2022 r. i wart 3,6 mld dol. most nad rzeką Padma. Liczą, że dobrą współpracę będą kontynuować z rządem Hasiny również w obszarze bezpieczeństwa.

Rosja, która po agresji na Ukrainę [ogłosiła zwrot ku Eurazji](#), także intensyfikuje współpracę z Bangladeszem. Sergiej Ławrow był pierwszym ministrem spraw zagranicznych Rosji od uzyskania przez Bangladesz niepodległości w 1971 r., który odwiedził Dhakę, co miało miejsce we wrześniu 2023 r. W październiku ub.r. Rosja dostarczyła paliwo nuklearne do budowanej przez Rosatom pierwszej w kraju elektrowni jądrowej w Rooppur (jej wartość wynosi 12,65 mld dol., z czego 11,35 mld dol. ma być pokrytych z rosyjskiego kredytu). W listopadzie ub.r. po raz pierwszy w historii rosyjskie okręty przybyły do banglijskiego portu Ćottogram po ćwiczeniach w Zatoce Bengalskiej z marynarką wojenną Mjanmy, a następnie Indii. W listopadzie rzeczniczka prasowa MSZ Rosji Maria Zacharowa potępiła krytykę Bangladeszu przez USA, określając ją mianem „bezwstydnej ingerencji” w wewnętrzne sprawy tego państwa.

**Wnioski.** Bojkot wyborów przez główną partię opozycyjną i masowe aresztowania jej członków sprawiają, że zwycięzca wyborów zostanie najprawdopodobniej AL, a Sheikh Hasina po raz czwarty z rządu będzie premierem Bangladeszu. Silna polaryzacja wewnętrzna i obawy o przyszłość opozycji powodują jednak poważne ryzyko masowych protestów oraz starć w czasie wyborów i w kolejnych dniach. Wydaje się jednak, że AL, która zapewniła sobie lojalność armii i wymiaru sprawiedliwości, będzie w stanie opanować sytuację. Wybory przeprowadzone w takich warunkach będą jednak kolejną oznaką pogarszającego się stanu demokracji i rządów prawa w Bangladeszu.

Nowy rząd Hasiny będzie kontynuował politykę zagraniczną opartą na balansowaniu między mocarstwami. Sposób organizacji wyborów może jednak prowadzić do poważnego kryzysu w stosunkach z Zachodem. W razie siłowego stłumienia protestów USA i UE mogą być pod presją wprowadzenia środków restrykcyjnych wobec rządu AL. Administracja Joe Bidena może np. rozszerzyć listę urzędników objętych zakazem wjazdu do USA. W przypadku UE trudniej będzie jej podjąć decyzję o przedłużeniu preferencji handlowych w ramach EBA i kontynuowaniu negocjacji nowego układu CPA, a rezygnacja z nich uderzyłaby w interesy gospodarcze Bangladeszu.

Napięcia w relacjach z Zachodem byłyby okazją dla Chin i Rosji, aby zwiększyć wpływy w Azji Południowej i szerzej w regionie Indo-Pacyfiku, także w sferze bezpieczeństwa. Prawdopodobne będzie zaproszenie Bangladeszu do BRICS+ podczas tegorocznej rosyjskiej prezydencji w tym formacie. Utrzymanie władzy przez Hasinę będzie też korzystne dla Indii, które w ostatnich latach zacieśniły współpracę z Bangladeszem w wielu obszarach. Bliższe relacje z Chinami, Rosją i Indiami będą zmniejszały efektywność krytyki Bangladeszu przez Zachód za naruszenia praw człowieka i utrudniały międzynarodową presję na to państwo w celu poprawy standardów demokracji.